

„Chatka Puchatków” w Algierze

PARYŻ (PAP)

Paryski korespondent PAP, red.

Moszkiewicz donosi:

Dzięki uprzejmości władz portowych w Algierze udało się uzyskać bezpośrednią połączenie z Januszem Misiewiczem i Jerzym Tarasiewiczem, załogą „Chatki Puchatków”. Żeglarze polscy czują się doskonali i prosili o przekazanie za pośrednictwem PAP serdecznych powodów do swych rodzin w kraju. Jerzy Tarasiewicz prosił również o powitowanie Bajdka.

Polscy żeglarze pozostańają przez kilka dni w Algierze, by przeprowadzić remont swojej łodzi i zabezpieczyć na lepsze warunki atmosferyczne. Zamierzają oni kontynuować swoją podróź do Oranu, dokąd wyypłyną prawdopodobnie w poniedziałek. Pragną spotkać polskie statki płynące na Morzu Śródziemnym, by uzyskać od nich dodatkowe zapasy żywności, i zajmują się obecnie dławego studiowaniem rozkładu podróży naszych statków. Obaj żeglarze nie zrezygnowali z zamieru dopłynięcia do Martyniki i są w pełni przekonani, że ich przedsięwzięcie uwieńczy się sukcesem. Gdyby warunki atmosferyczne były szczerogłówne sprzyjające, zamierzają do Orla nasze żeglarze popłyną wprost do Gibraltaru.

Spotkanie Mikojana z Dullesem

WASZYSTKIE (PAP)

Wicepremier Związku Radzieckiego, Anastazy Mikojan, który w piątek rano przybył po ciągiem z Nowego Jorku do Waszyngtonu, przed południem spotkał się z amerykańskim sekretarzem Stanu Dullesem. Dwaj również stanu konferowali z sobą przez 2 godziny i 25 minut — i jak pisze korespondent agencji UPI — „najwidoczniej uznały rozmowę za pozytyczną, skoro postanowili spotkać się dodatkowo tego dnia wieczorem”.

Po konferencji z Dullesem Mikojan udał się do Kapitolu, siedziby Kongresu USA, na przyjęcie wydane na jego cześć przez przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych, Teodora Greena.

Departament Stanu zakomunikował w piątek, że w poniedziałek rano wicepremier Mikojan spotka się z D. Dillonem, następcą podsekretarza Stanu ds. spraw gospodarczych.

KPP-owcy gości mi nauczycieli

(In. wt.)

Zarząd Okręgu ZNP w dniu 16 bm. zorganizował spotkanie aktywu nauczycielskiego i oświatowego z działaczami KPP i nauczycielami KPP-owcami. Po serdecznym powitaniu zebrań przez prezesa Zarządu okręgu ZNP K. Krystyniaka słowo wstępne wygłosił dr Wl. Rogala.

Dzieląc się wspomnieniami działaczy KPP M. Bartz, Sz. Mamoński i Z. Zilberberg podkreślali ważność pomocy, jaką otrzymywali od inteligencji.

Wieczór upływał w serdecznej atmosferze. (jk)

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Niezłe
interesy
z naszej
kieszeni
str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, sobota 17 stycznia 1959

Nr 14 (4652)

Wzrost wydajności pracy główną podstawą zwiększenia produkcji

Horoskopy w dziedzinie zatrudnienia

WARSZAWA (PAP)

Sytuacja w zakresie zatrudnienia w roku ubiegłym zmieniała się wielokrotnie. Trudno więc dokonać pełnej, szczegółowej analizy długotrwałego procesu regulowania spraw zatrudnienia, który zaczął się właściwie od początku 1958 r., niemniej jednak pewne proporcje i porównania, chociaż opracowane na podstawie wstępnych, bardzo szacunkowych obliczeń, dają możliwość mniej więcej prawidłowej oceny.

Rok 1958 — to okres zasadniczych zmian w polityce zatrudnienia, polegających głównie na zmniejszeniu rezerw. W wyniku niektórych posunięć w ub. roku uległo zmniejszeniu tempo wzrostu zatrudnienia w porównaniu z latami poprzednimi. Wzrost ten w 1956 r. wyniósł 289 tys. osób, w 1957 r. — 100 tys. osób, a w 1958 r. tylko około 27 tys. osób. Dane te dotyczą gospodarki społeczno-

Jak będą się przedstawiały sprawy zatrudnienia w tym roku?

O ile wzrost liczby zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wyniósł w ub. roku około 27 tys. osób, to w tym ma on wynieść ponad 104 tys. osób. Mówiąc ogólnie, w tym roku zakłada się osłabienie wzro-

PAP donosi:

Konferencja prasowa Hammarskjöelda

Sekretarz generalny ONZ — Hammarskjöeld oświadczył w piątku na konferencji prasowej w Nowym Jorku, że sytuacja na Bliskim Wschodzie uległa w ciągu ostatnich 4 miesięcy zdecydowanej po-

Istotny wpływ na zmniejszenie tempa wzrostu zatrudnienia miało — podwyższenie rent i ustalenie zasad zwiększenia rent dla osób pracujących. Przyjmuje się, że zwolniono z pracy około 100 tys. rencistów — część z nich została ponownie zatrudniona, jednak w mniejszym wymiarze godzin. Podwyższenie rent miało jeszcze jedno poważne znaczenie — udostępniło młodym ludziom wolne miejsca pracy.

PLAKATY

PRZECIWALKOHOLOWE

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie czynna jest wystawa plakatu przeciwalkoholowego zorganizowana przez Główny Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy i Wydział Kultury Prezydium Stołecznego Rady Narodowej.

Trzy pierwsze nagrody otrzymały: Józef Witon (I nagroda — 10 tys. zł), Zenon Januszewski (II nagroda — 6 tys. zł) i Kazimierz Kandefer (III nagroda — 4 tys. zł). Na zdjęciu plakat wygrany — autor Janusz Stanny.

CAF — fot. Wdowiński

16 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Japonią, podpisanego w Tokio 26 kwietnia 1958 r.

Przygotowania polskich alpinistów

Zarząd Głównego Klubu Wysokogórskiego zatwierdził skład osobowy polskiej wyprawy, która w styczniu 1960 roku wyruszy na podbój jednego z najwyższych szczytów w Himalajach — Dhaulagiri (8.172 m). Kierownictwo tego śmialego przedsięwzięcia powierzone dr. Jerzemu Hajdukiem z Zakopanego, uczestnikowi nieudanej wyprawy na Dhaulagiri, zorganizowanej w ubiegłym roku przez alpinistów szwajcarskich.

Jad kielbasiasty przyczyną tragedii 24 niewidomych

ZIELONA GÓRA (PAP)

W Bytomiu Odrzańskim, powiat Głogów, wydarzył się tragiczny wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków. W Szczotkarskiej Spółdzielni Pracy, zatrudniającej wyłącznie osiemnastu inwalidów, zatruciu — przypuszczalnie jadem kielbasiastym — uległy 24 niewidomym. Zostały one natychmiast przewiezieni do szpitala.

Według informacji uzyskanych 16 bm. od lekarzy dyżurnych szpitali w Szprotawie, Sulechowie, Głogowie, Nowej Soli i Koźlu — gdzie przebywają zatruci — stan zatrutych ulega systematycznej poprawie i żadnemu z nich nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia. W ciągu najbliższych 2-3 dni powinni oni powrócić do domów.

Toczy się intensywne śledztwo w celu ustalenia przyczyn zatrucia.

stu tempa zatrudnienia w sferze produkcji materialnej, tj. w przemyśle, rolnictwie, leśnictwie i budownictwie — na korzyść działów usługowych. Zgodne jest to z tendencją projektu planu na rok bieżący, który przewiduje poważną rozbudowę tych działów.

I jeszcze jedna uwaga — wzrost produkcji w tym roku będzie w 82 proc. osiągnięty, dzięki podniesieniu wydajności pracy.

Zapotrzebowanie na nowych pracowników będzie w 1959 r. dość duże jak to wynika z założenia rozwojowych poszczególnych gałęzi gospodarki na br. Poważny spadek zatrudnienia przewiduje się m. in. w administracji i wymiarze sprawiedliwości — o około 13,3 tys. osób.

Oczywiście, nadal będzie aktualna sprawa zwiększenia liczby miejsc pracy w małych miejscowościach różnych rejonów kraju, gdzie istnieją nadwyzki siły roboczej.

Wręczenie nagród m. st. Warszawy

WARSZAWA (PAP)

16 bm. odbyła się w siedzibie Prezydium St. BN uroczystość wręczenia nagród m. st. Warszawy za rok 1958.

Nagrody te przyznane zostały w dziedzinie muzyki — M. Mierzejewskiemu, w dziedzinie plastyki — J. Szczępkowskiemu, w dziedzinie twórczości dla dzieci i młodzieży — C. Janczarskiemu, w dziedzinie literatury — J. Szalawskiemu, w dziedzinie naukowej — S. Lorentzowi, w dziedzinie teatru — J. Kochanowiczu, za całokształt działalności społecznej — S. Tazbirowi oraz za osiągnięcia w budowie stolicy — inż. arch. J. Klewinowi i inż. W. Pawlickiemu.

Komisje sejmowe zakończyły pierwszy etap prac nad budżetem i planem

WARSZAWA (PAP)

Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje:

W piątek 16 bm. zakończony został pierwszy etap prac parlamentarnych nad projektami tegorocznego budżetu i planu gospodarczego. W dniu tym ostatnie komisje branżowe Sejmu zakończyły ocenę poszczególnych działań prelimarynarza budżetowego i planu oraz sformułowały swoje wnioski dotyczące poprawek w obu tych dokumentach.

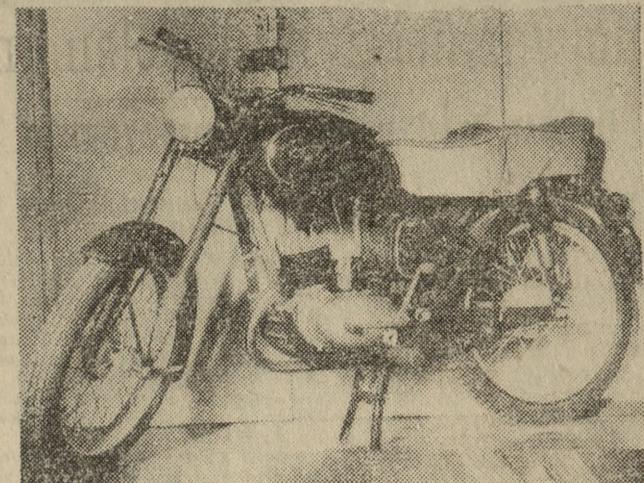
Jak zawsze tak i w tym roku ogromna większość wniosków przyjętych przez komisje branżowe zmierza do zwiększenia planowanych wydatków poszczególnych ministerstw i instytucji. Łącznie wnioski tego typu obejmują według niepełnych szacunkowych danych sumę około 803 mln. zł i w większości dotyczą zagadnień socjalnych, komunalnych i naukowych.

Wszystkie te wnioski są w pełni uzasadnione rzeczywiście istniejącymi potrzebami, mają jednakże zasadniczą słabość stronną — nie wskazują najczęściej gdzie znaleźć środki potrzebne na zaspakojenie tych potrzeb. Chcąc zaś zwiększać wydatki trzeba albo znaleźć dodatkowe źródła dochodów, dla państwa albo też zmniejszyć inne wydatki. Tego rodzaju decyzji podjęto bardzo niewiele, w każdym razie w odniesieniu do budżetu.

Pierwszy etap debaty w komisjach nad projektami planu i budżetu, dał okazję do gruntownego przeglądu sytuacji gospodarczej kraju i działalności władz państwa. Wszystkie dziedziny życia.

Uwaga — niedziela 18 stycznia godz. 18!

Okazja jakich mało



Fot. K. Przychodzki

Ten motocykl (wiele innych cennych nagród) jest do wygrania w

Sportowej Zgaduj - Zgaduli

która odbędzie się już JUTRO O GODZINIE 18 W AULI UNIWERSYTETU

Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie, to nadal masz szansę wygrania

● radioaparatu „Stolica”

● książeczkę PKO z wkładem 500 zł.

Wystarczy kupić program i zamieszczony tam kupon wrzucić do urny.

Na program imprezy złożą się:

losowanie „Koziolków”
wyścipy artystów

- Jerzego OFIERSKIEGO
- Zenona WIKTORCZYKA
- Marty NOWOSAD
- Stanisława MŁYNARCZYKA
- CHÓR CZEJANDA
- Kazimierz RENZ Z ORKIESTRA

W programie tylko nowości estradowe.

Nie zwlekaj i kup bilet!

● dziś w „Orbisie” przy ulicy Armii Czerwonej i Głogowskiej

● w niedzielę w „Orbisie” przy Placu Wolności (godz. 10–14) i w kasie Auli (godz. 16–18).

NIE NAMYSŁAJ SIĘ — DOCHÓD PRZEZNACZONY NA BUDOWĘ SZKÓŁ

Przemysł lekki otwiera własne sklepy

WARSZAWA (PAP)

Rok 1959 w przemyśle lekkim przyniesie, obojęt wzrostu produkcji i podniesienia estetyki wyrobów, dalsze wzbogacenie asortymentu towarów. Rynek otrzyma nowe wzory tkanin, nowe modele wyrobów dziewiarskich, odzież i obuwia.

W celu lepszego poznania potrzeb, sklepy te będą prowadziły działalność usługową (np. drobne naprawki sprzedawanych wyrobów, naprawa obuwia, reparacja pończoch itp.), jak również sprzedaż artykułów innych branż, jako uzupełnienie asortymentu sprzedawanych towarów (np. w sklepie z obuwiem — pończochy w odzieżowym — kapelusze, szaliki, krawaty itp.).

Wszystkie te sklepy będą zaopatrzone w pełny asortyment towarów produkowanych przez daną branżę, a przed wszystkim w nowe wzory i modele, nie zamówione przez handel.

60 wagonów dla Indii

GDYNIA (PAP)

W porcie gdyńskim przy brzegu holenderskim rozpoczęto załadunek wyjątkowo wielkiej partii wagonów na duży statek bandery szwedzkiej — „Mongabara”. Ładownia motorowa pomieści tym razem 60 kompletów wagonów przeznaczonych dla Indii. Zestawy wagonów zgromadzono uprzednio na pokładach dźwigów pływających oraz na barkach, aby można było załadować statek od strony lądu i morza jednocześnie. Do pracy przy M/S „Mongabara” skierowano najlepsze brygady. Załadunek trwać będzie około 3-4 dni.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął 16 bm. w Belwederze na audiencji ambasadora Koreińskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej w Polsce — Kim Hak Ina, który złożył listy uwierzytelniające.

„Pacyfikacja Algierii i sojusz atlantycki - najważniejszymi problemami nowego rządu

Debata nad orędziem prezydenta i exposé premiera

PARYŻ (PAP)

W czwartek rozpoczęto się pierwsze posiedzenie nowo obranego Zgromadzenia Narodowego Francji.

Prezydent de Gaulle — w swoim orędziu do parlamentu stwierdził, iż proces odrodzenia Francji już się rozpoczął, jednakże, aby odrodzenie to było całkowite, konieczne jest uporządkowanie wielu spraw, i to w każdej dziedzinie, w której zagrożony jest los narodu.

Dziedziny te — jak oświadczył de Gaulle — są następujące: 1. sprawa Algierii, której pacyfikacja jest jednym z nieodzownych warunków rozwiązania sytuacji politycznej w tym kraju; i jednym z czynników od których zależy odrodzenie Francji; 2. pozycja Francji w zawartych przez nią sojusach i rola, jaką odgrywa ona na arenie światowej; 3. wprowadzenie w życie wspólnego francuskiej; 4. zmodyernizowanie środków obrony narodowej; 5. finanse, handel, gospodarka i waluta; 6. postęp społeczny, kulturalny i naukowy.

PRZEMÓWIENIE

PREMIERA DEBRE

Po odezwiach orędzia prezydenta de Gaulle'a zabrał głos premier Debre, aby przedstawić Zgromadzeniu Narodowemu program swego rządu.

Przypomniał on, iż w październiku ubiegłego roku de Gaulle za-

Niemcy też zaniepokojeni...

BONN (PAP)

Wiadomość o projektowanym przeniesieniu 47 brytyjskiego pułku rakietowego z Anglii w okolicę Dortmundu (Zagłębie Ruhry) wywołała nie pokój ludności tego miasta. Lokalna prasa pisze o oburzeniu mieszkańców. Pułk brytyjski dysponuje rakietami „Corporal”, których głowice atomowe mają silę bomby atomowej zrzucanej na Hiroszimę.



Fidel Castro:

Utrzymamy przyjazne stosunki z USA ale bez żadnej uległości

NOWY JORK (PAP)

Przywódca powstańców kubańskich Fidel Castro, odpowiedział na rozlegające się w Stanach Zjednoczonych głosy krytyki w związku z egzekucjami zwolenników byłego dyktatora Batisty na Kubie. Oświadczył on, że żaden niewinny człowiek nie zostanie w tych egzekucjach stracony. Trybunały rewolucyjne spełniają tymczasową rolę do chwili powołania normalnych sądów.

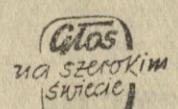
Stwierdził on dalej, że nowy rząd kubański chce utrzymywać przyjazne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, jednakże bez żadnej uległości wobec USA.

Minister Agramonte oświadczył, że na Kubie nie ma wcale masowych egzekucji. Rząd kubański nie kryje jednak faktu, iż egzekucje w ogóle są i będą się odbywać.

Każdy oskarżony, który staje przed trybunałem rewolucyjnym, ma prawo mieć obronę oraz pełną sposobność do odrzucenia zarzutów. Wszyscy w odniesieniu do których dowody winy nie są wystarczające zostają wypuszczeni na wolność.

9-letni synek przywódcy powstańców kubańskich Fidel Castro po powrocie do Hawany z Nowego Jorku. Przebywał on tam od 1 listopada 1958 r. i powrócił do kraju z grupą wygnanych.

Fot. — CAF



Siedem lat — trzy propozycje — i...

Ogłoszona w ubiegłym tygodniu przez rząd radziecki propozycja zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie jest pierwszą tego rodzaju ofertą. W ciągu minionych siedmiu lat Związek Radziecki już trzykrotnie przedstawiał projekty traktatu pokojowego z Niemcami.

Pierwszy projekt traktatu z Niemcami przedstawiony został przez rząd radziecki w dniu 10 marca 1952 roku, drugi zaś — 1 lutego 1954 roku w czasie berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, wrzesień trzeci — w dniu 10 stycznia 1958 r.

Warto zdać sobie sprawę, iż wszystkie z trzech propozycji radzieckich niezmienne przewidują zawarcie z Niemcami takiego traktatu pokojowego, który gwarantowałby ukształtowanie się neutralnego państwa niemieckiego z narodowymi siłami zbrojnymi, przy jednoczesnym całkowitym przestrzeganiu przez Niemcy zasad Układu Pocztomskiego. Chodzi więc o szczególność granic państwowe Niemiec ustalone w Poczdamie oraz o przeszerzanie w życiu wewnętrznym Niemiec zasady „trzech de” co — jak wiadomo — oznacza denilitaryzację, dekarbonizację i denazifikację.

Różnice w radzieckich projektach traktatu pokojowego dla Niemiec sprawdzają się natomiast do tych problemów, które w

wyniku rozwoju sytuacji międzynarodowej uległy w ostatnich latach zmianie.

W latach 1952 i 1954 Związek Radziecki proponował zawarcie traktatu pokojowego z jednolitym Niemcami, jednak w ciągu ostatnich lat — jak wiadomo — sprawę zjednoczenia nie posunęła się ani o krok naprzód. Również obecnie mimo konstruktywnych propozycji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wysuwającego projekt konfederacji obu istniejących państw niemieckich, rząd zachodnio-niemiecki sprzeciwia się kategorycznie zjednoczeniu na zasadach, które byłyby możliwe do przyjęcia dla obu części Niemiec.

Dlatego też Związek Radziecki w swojej ostatniej propozycji przekłada możliwość zawarcia traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi. Z jednej strony chodzi tu o przyspieszenie kreowania formalnej sytuacji, która wyraża się tym, iż 14 lat po zakończeniu wojny pokonanymi Niemcami, a zwycięską koalicję państwa sprzymierzonych nie zostało jeszcze zakończony. Z drugiej zaś strony — co wydaje się nawet bardziej ważne — wprowadzenie zasad traktatu pokojowego w obu obecnie istniejących państwach niemieckich, ułatwiające w bardzo poważnym

stopniu przyszłe zjednoczenie podzielonych Niemiec.

Warto w tym krótkim przeglądzie zwrócić uwagę na ewolucję stanowisk Zachodu wobec kolejnych propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W odpowiedzi na pierwszą propozycję radziecką z 1952 roku mocarstwa zachodnie zażądały przed zawarciem traktatu zjednoczenia Niemiec w drodze wolnych wyborów. Ponadto zażądały także ustalenia granic dopiero w czasie rokowań nad traktatem pokojowym. Tym samym Zachód już wtedy sprzeniewierzył się zasadom Układu Pocztomskiego w którym uznano granice Niemiec za już ustalone.

Na konferencji berlińskiej w 1954 roku z powodu oporu państw zachodnich domagających się szerokiej dyskusji nad całokształtem sytuacji w obu państwach niemieckich sprawy traktatu pokojowego w ogóle nie omawiano.

Obecnie natomiast — jak już wiadomo — Zachód odrzuca projekt traktatu, nie wysuwając przy tym jednak zasadniczych argumentów przeciwko rokowaniom na temat problemów związanych z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami.

T. K.



Zmotoryzowany patrol przejeżdża przez centrum dzielnicy murzyńskiej w Leopoldville.

Fot. — CAF

Spis ludności w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Spis ludności, który rozpoczął się w ZSRR 15 stycznia, będzie najdokładniejszy ze wszystkich, jakie kiedykolwiek i gdziekolwiek zostały przeprowadzone — oświadczył kierownik Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR — W. Starowski, przemawiając 16 bm. na konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy radzieckich i zagranicznych. Wskazał on, że za najdokładniejsze uważa się w światowej statystyce taki spis, który obejmuje 98–99 proc. ludności. Jednakże lub dwa procent ludności zazwyczaj nie zostaje objęte spisem. My natomiast stawiamy sobie za zadanie, by przekroczyć ramy tej normy ustalonej przez statystykę światową i doprowadzić do liczby osób nie objętych spisem.

Omawiając znaczenie każdego z 15 pytań karty spisowej prof. Starowski podkreślił, że spis, który odbywa się dokładnie po upływie 20 lat od poprzedniego, umożliwia ustalenie nie tylko stanu liczebno-gospodarczego, jej składu socjalnego, lecz również wyjaśni, w jakim stopniu podnosi się poziom kultury i materialny poszczególnych narodowości. W tym celu karta spisowa zawiera pytania dotyczące wykształcenia i zajęcia.

Podstawowe wyniki — powiedział prof. Starowski — zostaną podsumowane do grudnia 1959 r. Dane o ogólnym stanie liczebnym ludności kraju i jego poszczególnych terenów będą przygotowane za połowę — dwa miesiące.

Senator Humphrey:

Liczmy się z faktami

WASZYNGTON (PAP)

Senator Hubert Humphrey, który odwiedził niedawno Związek Radziecki, wygłosił przemówienie w Nowojorskim Instytucie Huty. Oświadczenie zakończyło się na m. in.:

— Ważne sektory gospodarki amerykańskiej od długich dziesięciu miesięcy w znacznym stopniu nie wykorzystują swoich potencjalnych możliwości.

Współzawodnictwo gospodarcze Związku Radzieckiego jest obecnie równie wyważane. Premier Chrushczow oświadczył, że wypowiedział nam wojnę w dziedzinie produkcji. Jego cel to doścignąć i przescignąć Amerykę.

Humphrey stwierdził: rzeczy nie tylko w tym że pierwsza na świecie sztuczna planeta w systemie słonecznym ma napis: „Made in Russia”. Jest to przykład tylko jednego rodu. Są jednak przykłady, które możemy zobaczyć na własne oczy. Możemy pojechać do Rosji i stwierdzić dokonując się tam postęp.

Cel — uzyskanie nowych pierwiastków chemicznych

MOSKWA (PAP)

Czego dokonał w 1958 r. Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych i nad czym pracuje obecnie jego zespół, w którego skład wchodzą fizycy ze wszystkich krajów socjalistycznych? — na to pytanie daje odpowiedź sesja Rady Naukowej Instytutu, obradującej od kilku dni w jego siedzibie w podmoskiewskiej miejscowości Dubna.

W najnowszym laboratorium Instytutu — laboratorium wysokich energii — oświadczył na sesji wybrany radziecki fizyk atomowy, prof. Weksler — pracowano nad dalszym udoskonaleniem najpotężniejszego w świecie akceleratora

cząstek naładowanych — synchrotronu o mocy 10 miliardów elektrowni woltów. W wyniku zmudnych doświadczeń naukowych udało się znacznie zwiększyć intensywność wiązki cząstek przyspieszonych, czyli liczby przyspieszonych protonów w każdym impulsie, co otwiera nowe perspektywy dla mających olbrzymie znaczenie eksperymentów.

Laureat Nagrody Nobla na 1955 rok, prof. Frank, zapoznał członków Rady z przebiegiem prac przy budowie impulsującego reaktora atomowego w laboratorium fizyki neutronowej. Ten badawczy agregat ma oryginalną konstrukcję odróżniającą się znacznie od zwykłych reaktorów.

Poważnymi osiągnięciami może się poszczęścić laboratorium reakcji jądrowych. Praca zespołu tego laboratorium skoncentrowała się na doświadczeniach, w wyniku których otrzymano izotop pierwiastka 102 o masie 253. W laboratorium reakcji jądrowych buduje się obecnie akcelerator, dzięki któremu uzyska się nowe pierwiastki chemiczne nie widniejące dotychczas w tablicy Mendelejewa.

Ul. Poznańska w... Argentynie

NOWY JORK (PAP)

Z inicjatywy polskiego towarzystwa „POZNAŃ” w miejscowości Joce C. Paz położonej niedaleko Buenos Aires odbyła się ostatnio uroczystość nadania polskich nazw trzem ulicom tego miasta. Ulice te odtąd nazywać się będą: Fryderyka Chopina, Polonii Argentyńskiej oraz Poznańska.

Podczas ceremonii odsłonięcia tablic z nazwami ulic odegrano hymn narodowy Polski i Argentyny. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Związku Polaków w Argentynie, Towarzystwa „POZNAŃ” oraz władz miejskich.

O czym piszą:

KURIER SZCZECIŃSKI

W czwartym kwartale ub. roku Prezydium WRN przyznało stypendia (w ogólnej kwocie 15 tys. zł) następującym szczecinianom artystom-plastykom:

Janinie Matysik, Krystynie Trzeciak, Hennie Stojanowskiej i Joannie Spychalskiej.

Poza tym, specjalne stypendia z Funduszu Popierania Twórczości Plastycznej (Min. Kultury i Sztuki) otrzymała Danuta Strzelbińska-Mazur.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Twórcy „Matysiaków”, spółka: Jerzy Janicki, Stanisław Stąpłi i Władysław Zesławski, stworzyli nowe filmową opartą na dziejach popularnej rodzinie.

— Jak doszło do realizacji tego pomysłu? — pytamy autora.

Mielimy wiele wewnętrznych oporów; uważaliśmy, że „Matysiakowie” są tylko do słuchania. Ale namówili nas Ludwik Starski, kierownik zespołu Autorów Filmowych „Iluzon”. Nowela podobno udała się. Wkrótce rozpoczniemy pracę nad scenariuszem.

SŁOWO POLSKIE

Wojewódzka Komisja Cen we Wrocławiu ma już poza sobą kilka weryfikacji cen.

Ostateczna weryfikacja, zarządzona w lipcu 1958 r., obejmowała decyzje WKC na artykuły przemysłowe, wydane między 1 I 1956 r. a 30 VI 1957 r. Przedstawiono ponad 1.000 wniosków. Tylko 42 proc. prawnych producentów w innym kraju Polski.

Przeciętnie spośród 100 artykułów, przy 7 obniżono cenę o powyżej 20 proc., 13 — od 10 do 20 proc., 38 od 1 do 10 proc. Jest to taka dołosiąska obniżka cen...

GAZETA ZIELONOGÓRSKA

Zakłady Mechaniczne „Gorzów” przystąpiły w bieżącym roku do produkcji 40-konnego ciągnika gąsienicowego „Mazur D-40”. W sobotę, 17 bm. — halę montażową opuściły pierwsze wyprodukowane ciągniki tego typu. Przewiduje się, że w bież. roku załoga ZM „Gorzów” wyprodukuje 600 ciągników.

Niezłe interesy z naszej kieszeni

Czodzieskie Przedsiębiorstwo Drzewne w Szamotuńcach produkuje sobie po cichutku sedesy. Ot takie drewniane, potrzebne w pewnych dyskretnych miejscach. I wcale niedyskretne, od marca do listopada wyciągnęło z kieszeni swoich klientów 322 tys. zł „ponad plan”. W jaki sposób? Bardzo prosty. Klient płacił za drewno bukowe a dostawał lipną, nie nadającą się do wyrobu tego rodzaju towaru — olche!

Rzem. Sp. Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, nosząca wdziedzniczą nazwę „Zgoda” dostarcza handlowe towary z nie zatwierdzoną bądź nie zrewifikowaną ceną. Handel widocznie tak był ta zgoda oczekiwany, że nawet nie zauważał, iż stał się mimowolnym pośrednikiem w uderzaniu klientów po kieszeni na wcale niebiałą sumkę — 316 tys. zł.

Ta sama spółdzielnia, za pośrednictwem jednego ze swych członków — fikcyjnego producenta, robiła niezłe interesy, zaopatrując nawet hurtownie chemiczne w Opolu w towary, produkowane przez prywatnych producentów w innym kraju Polski.

Przykładów takich, ujawnionych przez PIH i inne organa kontrolne, można by przytaczać wiele. Mimo niewątpliwie bowiem „globalnej” stabilizacji rynku, „odcinkowej”, przy odrobinie sprytu można jeszcze na tym ustabilizowanym rynku dobrze zarobić. Najczęściej spotykaniemi obecnie sposobami nabijania klientów w butelkę są: podmiana gorszych surowców (jak ten olchowy sedes), omijanie komisji cen, sprzedawanie towarów po cenach wyższych od zatwierdzonych bądź wykorzystywanie faktu, iż na ten sam to-

war w różnych województwach ustalone są różne ceny.

Weźmy dla przykładu skórzanego teczki. Jedna jest produkowana w Poznańskim i kosztuje 560 zł a druga w Szczecinie i kosztuje 878 zł. Poznańskie produkuje dużo teczek lecz w wielu sklepach Gniezna, Kalisza, Ostrowa są tylko te ze Szczecina. Dlaczego? Bo sklepy szybkiej nimi plan wykonają. To samo dzieje się z chusteczkami „lotos” itd. Co za wspaniała okazja do różnych innych kombinacji!

Przed dwoma miesiącami, w artykule pt. „1000 zakładów i 12 sprawiedliwych” sygnalizowaliśmy obok innych niedostatków, niebezpieczeństwo zarządzicza aparatu WKC.

Tymczasem Prezydium WRN dorzuciło WKC kilka etatów, lecz nie oznacza to wcale, iż niebezpieczeństwo zurzędnicy zniknęło! WKC nadal jest zawałona wnioskami o zatwierdzenie cen na poszczególne towary, nadal nie widzi i nie prowadzi ogólnej polityki cen w województwie, a postulowana przez nas weryfikacja cen przebiega w niezwykle żółtym tempie.

W ciągu trzech kwartałów 1958 r. WKC zatwierdziła 10276 cen na towary rynkowe, w tym 4097 na odzież i obuwie. Cały ciężar analizy przedstawianych kalkulacji praktycznie spoczywał na 12 etatowych pracowników WKC — 46 spraw dziennie plus masa odwołań, interwencji itp. Nic dziwnego więc, że jak ujawniła ostatnio np. kontrola NIK sposób rozpatrywania wniosków i zatwierdzania cen, musi budzić poważne wątpliwości.

Obliczono np., że kolegium WKC na rozpatrzenie wniosku cenowego, zawierającego kilkanaście a często i kilkudziesiąt pozycji kalkulacyjnych, zużywa średnio 2,5 minutyl. Ceny na towary rynkowe, występujące już w obrocie, ustalone są przez korygowanie ostatecznej ceny detalicznej, widniejącej na wniosku do aktualnej relacji cen podobnych towarów na rynku a nie kosztu własnego, wykazywanego w kalkulacji producenta. Można by tu przytaczać wiele przykładów, jak to stosowanie tego typu zasady nie pozwala poszczególnym przedsiębiorstwom skutecznie interweniować na rynku w kierunku obniżenia cen na szereg wyrobów o zbyt wyśrubowanych cenach, jak np. 1.100 złotowych blezerów damskich, 580 złotych bluzek itp.

Ceny na odzież i obuwie są ustalane w oparciu o kalkulacje producentów, sprawdzone przez władze zwierzchnie tychże producentów, a więc nie bezstronne. Mało, WKC zleca tymże władzom sprawdzenie norm zużycia materiałów podstawowych i pomocniczych oraz właściwość zakwalifikowania do klasy ekstra. Sprawdzone w ten sposób kalkulacje nie są już przedmiotem analizy WKC, która sprawdza jedynie stawki ryczałtu, zysku, podatku i marż handlowych oraz prawidłowość działań arytmetycznych i... zatwierdza. Praktycznie więc biorąc merytoryczną ocenę prawidłowości kalkulacji leży poza WKC, która tylko formalnie sprawdza i zatwierdza ceny. Gdy damy do tego, że w skład najwyższej władzy WKC — kolegium wchodzą dyrektorzy władz zwierzchnich producentów, to obraz będzie pełny.

WKC dysponuje także 32 nieetatowymi i teoretycznymi zupełnie obiektywnymi rzecznikami. Opiniują oni jednak tylko nieliczne wnioski na towary nowe, nietypowe i nieporównywalne w cenach. Na marginesie stwierdzić należy, iż wśród tych 32 rzeczników są i odpowiedzialni pracownicy zakładów, którym ceny ustala WKC.

W okresie 1957 i 1958 roku WKC nie znalazła czasu na organizowanie kontroli prawidłowości cen w hurcie i detalu, jak również kształtownia się kosztów wytwarzania w przemyśle. Stąd przykłady nadużyć wymienione na wstępie.

W sierpniu i październiku ubr. WKC próbowała ustalić kształtowanie się poziomu i ruchu cen w ostatnich latach.

Pierwsze, próbne pociągi na nowo zelektryfikowanej trasie Szczecin-Kraków, osiągnęły szybkość większą niż to zaplanowano na okres rozruchu. Mknęły one między stacjami z szybkością do 100 km na godzinę, wzbudzając wszędzie radość i zadowolenie. Podróżni z utęsknieniem oczekują już momentu, kiedy sklepy elektryczne pociągów kursować będą w ramach rozkładu jazdy międzynarodowego Śląskiem a Krakowem. (PAP)

CARMEN AMAYA W PARYŻU



14 typów maszyn

wśród nich samobieżne kombajny

Po trzyletnim tournee po krajach obu Ameryk znana tancerka hiszpańska Carmen Amaya powróciła do Paryża.

Na naszym zdjęciu widzimy ją podczas próby na scenie teatru Champs-Elysées. Za nią jej mąż — Juan Aguerro.

FOT-CAF

Nowości nauki i techniki

Nasza gospodarka wodna uczestniczy również w przygotowaniach do obchodów na naszego Tysiąclecia. Specjalisci z tej dziedziny podjęli się bowiem odtworzyć stosunki hydrologiczne oraz dawne formy gospodarowania wodą w naszym kraju.

Obliczono np., że kolegium WKC na rozpatrzenie wniosku cenowego, zawierającego kilkanaście a często i kilkudziesiąt pozycji kalkulacyjnych, zużywa średnio 2,5 minutyl.

Ceny na towary rynkowe, występujące już w obrocie, ustalone są przez korygowanie ostatecznej ceny detalicznej, widniejącej na wniosku do aktualnej relacji cen podobnych towarów na rynku a nie kosztu własnego, wykazywanego w kalkulacji producenta. Można by tu przytaczać wiele przykładów, jak to stosowanie tego typu zasady nie pozwala poszczególnym przedsiębiorstwom skutecznie interweniować na rynku w kierunku obniżenia cen na szereg wyrobów o zbyt wyśrubowanych cenach, jak np. 1.100 złotowych blezerów damskich, 580 złotych bluzek itp.

Ceny na odzież i obuwie są ustalane w oparciu o kalkulacje producentów, sprawdzone przez władze zwierzchnie tychże producentów, a więc nie bezstronne. Mało, WKC zleca tymże władzom sprawdzenie norm zużycia materiałów podstawowych i pomocniczych oraz właściwość zakwalifikowania do klasy ekstra. Sprawdzone w ten sposób kalkulacje nie są już przedmiotem analizy WKC, która sprawdza jedynie stawki ryczałtu, zysku, podatku i marż handlowych oraz prawidłowość działań arytmetycznych i... zatwierdza. Praktycznie więc biorąc merytoryczną ocenę prawidłowości kalkulacji leży poza WKC, która tylko formalnie sprawdza i zatwierdza ceny. Gdy damy do tego, że w skład najwyższej władzy WKC — kolegium wchodzą dyrektorzy władz zwierzchnich producentów, to obraz będzie pełny.

WKC dysponuje także 32 nieetatowymi i teoretycznymi zupełnie obiektywnymi rzecznikami. Opiniują oni jednak tylko nieliczne wnioski na towary nowe, nietypowe i nieporównywalne w cenach. Na marginesie stwierdzić należy, iż wśród tych 32 rzeczników są i odpowiedzialni pracownicy zakładów, którym ceny ustala WKC.

W lutym br. Teatr Ziemi Lubuskiej wystąpi z 10 premier. Będzie to „Burza” Szekspira. Sztukę reżyseruje dyrektor teatru, Jerzy Zegalski, a dekorację wykoną scenograf Kosiński z Warszawy.

Teatr Ziemi Lubuskiej nawiązał również kontakty z zespołem Kleist Theater we Frankfurcie n. Odrą. (ZAP)

Od zera do 9000 mechanizmów urządzeń chłodniczych — tak można po krótkie określić powojenny dorobek polskiego chłodnictwa. Są to lady szafy, komory chłodnicze, zamrażaliki itd., o łącznej pojemności 900 tys. kg na dobę. Nie zaspokaja to jeszcze, oczywiście, naszych potrzeb (w okresie letnim sam nasz handel wymaga urządzeń o łącznej pojemności 3 mln. kg na dobę).

W najbliższym pięcioleciu ma być zrealizowane hasło „W każdym sklepie — urządzenie chłodnicze!” W tym okresie przemysł państwy ma do starać się o 58 tys. urządzeń chłodniczych, m. in. samoobsługowe lady chłodnicze, lady buforowe do mleka, komory chłodnicze składane itd.

„Niedziela” to nazwa nowego poznańskiego pisma, wydanego przez Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, wydające również „Gazetę Poznańską i Tygodnik Zachodni”.

„NIEDZIELA” ilustrowany magazyn poznański przynosić będzie swym czytelnikom co tydzień reportaże z kraju i ze świata, sensacyjne opowiadania, felietony, recenzje, rubryki humoru i satyry, szachową, brydżową i filatelistyczną.

„NIEDZIELA” w każdym kiosku „Ruchu”. Cena — 1 zł.

Adres redakcji:

Poznań, ul. Grunwaldzka 19 tel. 611-21

Pierwsze, próbne pociągi na nowo zelektryfikowanej trasie Szczecin-Kraków, osiągnęły szybkość większą niż to zaplanowano na okres rozruchu. Mknęły one między stacjami z szybkością do 100 km na godzinę, wzbudzając wszędzie radość i zadowolenie. Podróżni z utęsknieniem oczekują już momentu, kiedy sklepy elektryczne pociągów kursować będą w ramach rozkładu jazdy międzynarodowego Śląskiem a Krakowem. (API)

Ładna mi Mekka!

bawić się w krytyka muzycznego i rejestrować wszystkich „kilksów” i potknięć orkiestrę. Wydaje się, że zabawa młodych muzyków była nieco... „przeintelektualizowana”.

WL. OFIERSKI

P. S. Sytuację uratował Jurek, który z całym swym zespołem odwrócił około godz. 23 piątkowe, po zakończeniu wieczorku w Klubie Studentów „Od nowa”. Okazuje się, że aby być świętym muzykiem nie trzeba wcale popiąć się.

W poszukiwaniu pagrus-pagrus

Wczoraj z portu gdyńskiego wy-

ruszły w datek rejs zwiodowcy statek szkolny Szkoły Rybołówstwa Morskiego z Gdyni — „Jan Turlejski”. Wyprawa przedsięwzięcia została przez kierownictwo szkoły i Przedsiębiorstwo „Dalmor” z Gdyni. Zakąta jednostki oraz 27 uczniów popłynęły na wody zachodniej Afryki, gdzie dokonają próbnych połów ryby, zwanej pagrus-pagrus. Statek „Jan Turlejski” został odpowiednio przygotowany do tych nowych, eksperymentalnych połówów. M. in. jedna z ładowni została przebudowana na chłodnię. Rejs zwiodowczy trwa będzie około 35 dni. O ile cel wyprawy zostanie osiągnięty, a więc odnosi się znacząco do tej cennej ryby i dostarczy ją do kraju w dobrym stanie, być może, że w najbliższych latach częściej działywać będą podobne eksperymenty.

WKC dysponuje także 32 nieetatowymi i teoretycznymi zupełnie nieobjektynymi rzecznikami. Opiniują oni jednak tylko nieliczne wnioski na towary nowe, nietypowe i nieporównywalne w cenach. Na marginesie stwierdzić należy, iż wśród tych 32 rzeczników są i odpowiedzialni pracownicy zakładów, którym ceny ustala WKC.

Podobnie imponujące ilości szmink, bo około 9 ton, zużyto na barwienie warg. Nie skąpili sobie kobiety również pudru. Pleśnieńca cera i subtelnego kolorku pochodziły 38 ton pudru oraz 530 kg różnych. Warto jeszcze wspomnieć o lakierze do malowania paznokci — którego zużyto ładnych kilkańce beczek, bo około 15 ton. (PAP)

Wystawa F. M. Nowowiejskiego w Olsztynie

W murach historycznego zamku w Olsztynie odbyła się staraniem Centralnego Biura Wystaw Artystycznych wystawa prac poznańskiego plastyka, Feliksa Marii Nowowiejskiego. Zgromadzono 90 eksponatów, wykonanych w różnych technikach malarstwa i graficznych. Wystawa zyskała żywą zainteresowanie sferą kulturalną i szerszą publicznością, a także pochlebne recenzje w miejscowej prasie.

Listy przedłużają „życie” artykułów

Niezmierne się ucieśalam, że artykuł p. t. „Z wychowania — niedostateczne”, niedawno przez was publikowany, „sprowadził” na moje redakcyjne biurko kilka listów. Ucieśalam się, bo oznaczają one, że sprawą wychowania dzieci i młodzieży leży ludziom na sercu. Ażkolwiek listy te pochodzą wyłącznie od kobiet, nie chciałyby wyciągać z tego wniosku, że nasi mążowie i ojcowie całkowicie umywają ręce od tego zagadnienia!

A oto kilka głosów naszych Czytelników w wyżej wymienionej sprawie:

„Na ocenę niedostateczną zasługują i rodzice i szkoła szczególnie wtedy, gdy odpowiadano za wychowywanie przez siebie dzieci — jak piłkę rakietą — przerzuca jedna strona na drugą. Dzieci potrzebują opiekuńczych skrydeł rodzin i szkoły. Gdy w jednym ze skrydeł pior zabrane — równowaga musi być zachwiana ze szkodą dla dziecka. Fakt, że dzieci rosną „na obraz i podobieństwo nasze” muszą wziąć pod uwagę wszyscy ci, którzy źle na nie wpływają pisze p. B. Pałubicka, zam. w Poznaniu przy ul. Beresteckiej Nr 3. I można wierzyć, że jeśli dzieci posiedzą — w Jej macierzyńskim skrydle pior nie zabraknie...

„Uważam, że częściej powinny pojawiać się w gazetach podobne artykuły” — czytam w liście p. Z. Walczyńskiej z ul. Swierczewskiego Nr 11. „Pracuję w poradni dla dzieci i nie raz spotykam się z tymi zagadnieniami. Często przychodzą do nas matki z dziećmi tak zaniedbanymi i brudnymi, że nie wiadomo naprawdę, jak w tym stanie skierować je do badania lekarskiego. Na uwagę zwracane w sposobie najbardziej nawet delikatny — matki reagują z zasadą w sposób niegrzeczny i opryskliwy. W kamienicy, w której mieszkam należą do „dobrych ludzi wychowujących cudze dzieci”, jak to Pani określiła w swoim artykule. Ale nie napisała Pani, jakie to niewdzięczne zadanie. Ja w każdym bądź razie zbieram za to smutne plony w postaci złośliwych uśmiechów i drwin w żywe oczy. Ale nie ze strony dzieci. Ze strony ich rodziców...”

Wiele goryczy tchnie z tego listu, Z pewnością naszej Czytelnicze wygodniej by się było, gdyby pozostała ślepa i głucha na złość, które widzi obok siebie. To przecież zrobić najłatwiej. Rezygnuje jednak z wygody i naraża się na przykrości dla dobra cudzych dzieci. Czy to warto? Pomimo wszystko — napewno warto!

„Czemu ludzie skarżą się, że pełno wszędzie chuliganów, skoro w olbrzymiej mierze sami są temu winni? Przecież z chuliganami muszą wyrastać chuligani! I tak będzie do czasu, aż rodzice nie zaczną rzetelniej, madrzniej i bez taryfy ulgowej dla siebie wychowywać swoje dzieci. Nie czynią tego — kręca bat na własne plecy. Gdyby to jeszcze tylko na własne! Niestety, cierpi na tym całe społeczeństwo” — konkluduje ze wszelkimi miarami słuszny p. Jadwiga Szymborska z Poznania-Lawicy, która sama utrzymuje dwóch podstaratających synów i sama wychowuje ich twardą — jak pisze — ręką — gdyż ojca w tej rodzinie zabrakło. Toteż synowie p. Jadwigi z pewnością nie sprawiają kłopotów ani matce, ani otoczeniu.

Jest rzeczą dowiedzioną, że gazety „żują” na ogół życiem owadów i motyli, czyli — krótko. Ot, przeczyta się też swoją gazetę i przeważnie odkłada do celów domowo-uytkowych, czego nigdy prawie nie robi się z książkami „życzącymi” nierzaz przez całe pokolenia. Listy Czytelników związane z artykułami, które publikujemy — przedłużają w jakiś sposób ich „motyle życia” i może dlatego m. in. tak bardzo te listy cenimy.

Jeżeli artykuł ukazał się dzisiaj, a za kilka dni przychodzi rozwijający, czy choćby postpujący jego treść list (bo i tak się zdarza), to znaczy, że ktoś o naszym artykule myślał i jakieś uczucia — dobrze czy zie — w związku z nim przeżywał. I na tych właśnie chwilach ludzkich rozwijań i refleksji, na wzajemnej konfrontacji myśli i spostrzeżeń, na rozmowie z Czytelnikami — najbardziej nam zależy. Halina SAWICKA

Optyka i Ostrzeszów

Czas biegne szybko — i oto mijają 4 lata od chwili, gdy reaktywowano powiat ostrzeszowski. Okres ten był niełatwym. Do pokonania było wiele trudności, przede wszystkim dlatego, że powiat ostrzeszowski został utworzony z różnych powiatów: kępińskiego, ostrowskiego i wieluńskiego.

Chcielibyśmy przedstawić Czytelnikom „Głos Wielkopolskiego”, w telegraficznym skrócie, najważniejsze problemy naszego regionu. Co się dotyczy rolnictwa — przewidujemy zwiększenie nakładów inwestycyjnych na melioracje. Szczególnie ważną sprawą jest rozpoczęcie regulacji Prosnego w bież. roku i kontynuowanie prac do roku 1965. Uregulowanie Prosnego przyczyni się do wzrostu wydajności z ha, gdyż dotychczasowe wylewy rzeki czyniły niemałe szkody. Z uwagi na to, że powiat ostrzeszowski jest szczególnie słaby pod względem gleb, przykłada my wagę do rozwoju przemysłu.

Na terenie Ostrzeszowa i okolic rozwinięty jest przemysł ceramiczny. Opiera on się przede wszystkim na surowcach miejscowych. Ponieważ w naszym powiecie posiadamy dość bogate złoża gliny — dość znacznie rozwija się wypal cegły systemem polowym przez rolników. W samej stolicy powiatu pracują trzy cegielnie i trzy kaflarnie, zaś w okolicy istnieją dalsze trzy cegielnie, nie licząc prywatnych wytwarzających. W związku z tym na lata następne przewidujemy się poważne nakłady inwestycyjne na modernizację wszystkich cegielni, co pozwoliłoby zwiększyć ich zdolność produkcyjną oraz zmniejszyć w poważnym stopniu straty zatrudniające przy produkcji.

Dalsza sprawa, to rozbudowa Ostrzeszowskiego Przedsiębiorstwa Chemicznego, które 1 lipca ub. roku zostało przekazane na rzecz przemysłu terenowego. Fabryka ta ma bogaty asortyment produkcji, np. — proszki do prania, mydło, pasty do obuwia i podłóg, świece, środki ochrony roślin. Ostatnio przedsiębiorstwo przekształciło Prezydium PRN obiekt nieczynnego tartaku, w którego pomieszczeniach (po dokonaniu pewnej modernizacji własnymi środkami), rozpoczęto produkcję pokosu syntetycznego. Produkcja ta sięgnie okolo 300 ton rocznie, z tendencją dalszego wzrostu. Niezależnie od pokosu, produkować się również będzie farby olejne.

Dla rozwoju Ostrzeszowa ważnym wydarzeniem było uruchomienie przez CRS Tuczarni i Przetwórnego Drobniu. Zakład istniał kiedyś, jako prywatny. Należy nadmienić, że tuczarnia ta utrzymywała kontakty handlowe z roku 1946 z zagranicą, szczególnie z Niemcami i Anglią. Obecnie w zakładzie (w okresie sezonu) zatrudnionych jest około 250 pracowników i zatrudnienie to będzie w dalszym ciągu wzrastać, równomiernie z rozbudową tuczarni; przewiduje się jeszcze utworzenie sortowni jaj i przetwórnego pierza. W latach 1959—60 ma nastąpić wybudowanie chłodni, zamrażalni oraz magazynów chłodniczych.

Największą jednak wagę przywiązuje nasze władze powiatowe do występujących w okolicach Ostrzeszowa piasków. Piaskami tymi zainteresował się również Centralny Zarząd Przemysłu Szkłarskiego w Sośnowcu, który chciał — zamiast importować — produkować sami

by je eksploatować dla podległych sobie hut. Jednakże, by ki narodowej dać mogłyby eksploatację piasku dla celów przemysłu optycznego.

Chcielibyśmy jeszcze wspomnieć o Ostrzeszowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego, w którego skład wchodzą oddziały: metalowy i spożywczy. Wspomniany zakład ma poważne trudności w ulokowaniu nowej produkcji z uwagi na szczupłość pomieszczeń. Dlatego w br. rozpoczęcie się budowa nowej hali produkcyjnej, w której zostanie rozwinięta produkcja silników elektrycznych, zapoczątkowaną w IV kwartale ub. roku.

Dla rozwoju produkcji, przedsiębiorstwo otrzyma w najbliższym czasie budynek po warsztatach POM, w którym do chwili wybudowania nowej hali, będzie prowadziło produkcję silników elektrycznych oraz maszyn do krojenia chleba. Poważnie myślą się również o budowie hali fabrycznej na rzecz przemysłu spożywczego, gdyż dotychczasowe pomieszczenia w żadnym wypadku nie pozwalają na rozszerzanie produkcji.

Warto wspomnieć, że Ostrzeszów i okolice mają charakter turystyczno-leśny i dlatego zaprasza się turystów na zwiedzanie naszego powiatu. Posiadamy dobrze urządzone hotel, nowoczesny basen kąpielowy, nowoczesne boisko sportowe, duże lasy, piękne pagórkowate tereny. Niedaleko Ostrzeszowa płynie Prosna, która może być prowadzony spływem kajakowym. Jednym słowem, wiedźanie Ziemi Ostrzeszowskiej może dostarczyć szczególnego uzasadnienia, jak przyjemnych wrażeń...

Sprawa występujących piasków jest dalego bardziej ważna dla powiatu, gdyż odkrycie poważniejszych złóż stanowił będzie podstawę do ew. wybudowania u nas hut szkła. Nie ma chyba potrzeby szczególnie uzasadniać, jak

„Nie miałem możliwości być dłuższy czas w Poznaniu, aż zdecydowałem się przybyć do Poznania na 40-lecie Powstania Wielkopolskiego”. Tak brzmi początek listu Obywatela K. ze Stargardu Szczecińskiego, który (list) wpadł w moje, na szczęście ręce. Stało się to dzięki chwili nieuwagi jednej z referentek redakcyjnych, której nazwiska — ze zrozumiałych względów — wole nie podawać.

Powiedziałam sobie „ładnie się zaczyna” i czytałam dalej. Zamiast jednak

stosowanych pochwał pod adresem sprzedaży organizacji uroczystości w dniach 27/28 grudnia 1958 roku, zamiast wyrażać uznania dla postępów rozwoju grodu nad Wartą — znalazłem w liście godne ubolewania biadolenia i złosliwe insygnacje pod adresem — jak wyżej. Sprawa jest tym bardziej przekrój, że mamy do czynienia z b. powstańcem, który walczył 40 lat temu w szeregach 6-tej kompanii 4-go Pułku Strzelców Wielkopolskich, a zatem jest człowiekiem starszym, który powinien zachować niezbędną umiar i rozsądnią rzeczowość. Niestety, nic z tych rzeczy.

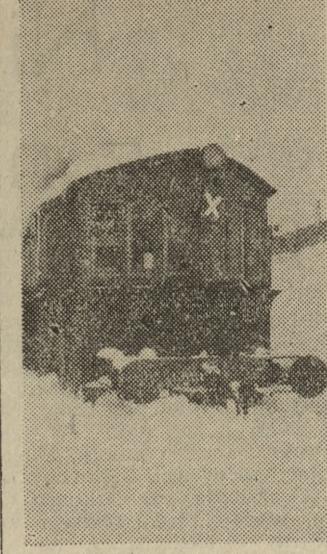
Szanowny Obywatelu ze Stargardu Szczecińskiego! Pisze Pan, że był zmuszony nocować na Dworcu Głównym w Poznaniu, że nikt Pana nie poinformował, że — w drugim dniu — po uroczystej akademii i po występach artystycznych odbył się wspólny żołnierski obiad w stolówce HCP.

A ja pytam — no i co z tego? Sądzi Pan, że Panu tylko zdarzyło się nocować na dworcu? Musi Pan pamiętać, że wielu ludzi nocuje na dworcach i to niekoniecznie głównych. Dworzec poznański jest przecież — poza tym — obszerny, estetycznie pomalowany, posiada bufet, restauracje, kawiarnie, a także świetlicę dla podróżnych. Gdyby Pan tylko chciał — mógł Pan, zamiast bezproduktywnie spać, spędzić mile czas choćby na czytaniu interesujących pism, ewentualnie od czasu do czasu przechodząc do bufetu na bombkę piwa lub do restauracji na kotlet wieprzowy garni z pieczarkami i zielonym groszkiem.

Poza tym nie rozumiem co Pan chce powiedzieć pisząc „byłem zmuszony”!

Albo sprawa tego obiadu. Właściwie o co Pan ma pretensję? Zapewniam Pana, że żołnierski obiad ani się umywa do takiego à la carte w „Magnolii”, czy w „Smakoszu”. Nie ma czego żałować.

Teraz Pan już sam chyba widzi jak na dloni, że powinien Pan być raczej wdzieczny, że nie poinformowano Pana w Komitecie Obchodów, (gdzie się Pan podobno zgłosił zaraz po przybyciu do Poznania) ani o możliwościach noclegu, ani o tym tam obiedzie. A że Pan nie umiał celowo i z pozytykiem dla całego i duszy spędzić dnia i jednej nocy w naszym pięknym mieście — niechże Pan ma żal o to do siebie. Wyłącznie do siebie!



ZIMA

Ostatnie obfite opady śniegu w górach sprawiły kłopoty kolejarzom. Przy odśnieżaniu torów na trasie do Zakopanego użyto plugów kolejowych.



CAF-fot. Werner

Piąta w Zagłębiu Wałbrzyskim

Ostatnio uruchomiono w Sokolu, pow. Wałbrzych, nową, odkrywkową kopalnię węgla kamiennego. Jest to już piąta z kolei kopalnia odkrywkowa w Zagłębiu Wałbrzyskim. Urobek pierwszego dnia pracy w nowej kopalni wyniósł kilkaset ton węgla. (ZAP)

Milicjant ma prawo...

Projekt nowej ustawy „O stonunku służbowym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej” zawiera m. in. postanowienie, iż pracownik MO może ogłaszać swą twórczość literacką, publicystyczną i naukową, jedynie za zgodą przełożonego, określonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Włączenie tego przepisu jest chyba dobrą ilustracją, jak szczegółowo reguluje projektowana praktyka stosunki służbowe stróżów naszego bezpieczeństwa.

W tym wypadku jednak ta szczegółowość i drobiazgowość w określeniu praw i obowiązków jest na pewno jak najbardziej na miejscu. Stwarza bowiem dostateczne warunki pełnej stabilizacji społeczeństwa, gwarantując określone perspektywy życiowe, związane z zawodem milicjanta, a przez to samo stwarza niezbędne warunki dla realizacji postulatu, aby nasza milicja reprezentowała możliwie najwyższy poziom.

Dotychczas z tym poczuciem stabilizacji zawodowej nie było najlepiej. Swiadczy o tym fakt, iż płynność kadru milicjacyjnego jest wciąż jeszcze bardzo duża. Wydaje się jednak, że przepisy projektowanej ustawy zmieniają ten niepomyślny stan zdecydowanie na lepszy.

Projekt ustawyścieli reguluje wypadki, gdy stały funkcjonariusz MO może być zwolniony ze służby. Przewiduje on m. in. ten przypadek, w którym, gdy władze zwierzchnie milicjanta uznają, iż nie wywiązuje się on ze swych obowiązków służbowych, wniosek o zwolnienie wymaga opinii organu kolejnego, wyznaczonego przez ministra, który bada, czy decyzja zwolnienia jest wystarczająco uzasadniona. Podobnym rygorom zabezpieczone sytuację, gdy milicjanta przenosi się na niższe stanowisko.

Projekt ustawy zmierza wyraźnie do ustabilizowania i wyodrębnienia podstawowego, operacyjno-zewnętrznego trzonu kadry milicjacyjnej i zagwarantowania tej kadry specjalnych przywilejów, dalej idących niż przywileje funkcjonariuszy bez stopnia, zatrudnionych w służbach administracyjnych i w służbach o charakterze usługowym. Jednocześnie jednak zostają znacznie podwyższone wymagania wobec tej kadry. Oficerowie MO muszą, prócz szkoły milicjacyjnej, posiadać wykształcenie co najmniej w zakresie szkoły średniej, ogólnokształcącej. Nie osiągnięcie tego poziomu wykształcenia przez pełniących już służbę oficerów w okresie do końca 1962 roku stanowi przyczynę, uzasadniającą zwolnienie ze służby. Wszystkich funkcjonariuszy będzie obowiązywać trzyletnia służba przygotowawcza, w znacznej mierze wypełniona obowiązkowym szkoleniem zawodowym.

Tak najogólniej biorąc, przedstawiają się prawa i obowiązki ludzi zobowiązanych „działać niezwłocznie i niezależnie od grożącego niebezpieczeństwa, gdy wymaga tego ochrona życia lub zdrowia ludzkiego, ochrona mienia, porządku i bezpieczeństwa publicznego” i który, nawet wówczas, gdy chce publikować swoje wspomnienia — muszą uzyskać zgodę „określonego przez Ministra”, przełożonego.

Tak. Mam nadzieję, że Obywatelu K. ze Stargardu Szczecińskiego, mają rację. Weźcie pod uwagę, iż trudno narażać na szwank i tak nienajbogatszą kasę szczecińskiego ZBoWiD z tego tylko powodu, że dwa razy w życiu podjął Pan nieprzemyślaną decyzję: raz w 1918 roku, biorąc udział w Powstaniu, i drugi raz w 1958 roku, przyjeżdżając do Poznania na jubileusz powstańczy.

Tak. Mam nadzieję, że Obywatelu K. ze Stargardu Szczecińskiego po tych wyjaśnieniach zrozumie, że jego pretensje nie mają racji bytu. Dobrze, że ta sprawa trafiła do moich rąk. Kto wie co by się stało, gdyby jedna z referentek redakcyjnych, której nazwiska ze zrozumiałych względów wole nie wymieniać, wzięła sprawę „w urzędowanie”!

Ale — koniec wieńczy dzieło! Trzeba zatem z tego wielce pouczającego przykładu wyciągnąć należyte wnioski. Tym bardziej, że lada rok w Poznaniu odbędą się uroczystości związane z Tysiącleciem.

Oto mój wniosek. Proponuję na uroczystości Tysiąclecia zaprosić — naturalnie prócz Lecha, Czechi i Rusa — Piasta i Rzepieć, Popiela, Mieszka Pierwszego, Bolesława Chrobrego (ciąg dalszy — patrz poczet królów i książąt polskich). Esterki — ze zrozumiałych względów — lepiej nie zapraszać. Ze Szczecina można by zaprosić kilku książąt — Piastowiczów.

Korzyść płynąca z realizacji mojego wniosku będzie niewątpliwa: ani szczeciński, ani żaden inny ZBoWiD nie będzie dbać o żywiole i nocleg dla każdego ducha, a także żadnego duchowym (nawet starego spryciarza — Pana Ząglębo) zwrać kosztów podróży. W razie zaś reklamacji ze strony duchów polecam ob. ob. prezesom, sekretarzom i skarbnikom różnych ZBoWiDów niezawodne zwolnienie doskonale spławniające duchy: „A kysz! A kysz!” (akcent na sz). Bliszce szczegóły — patrz „Dziadki”.

PS. Kliniąc się po pas redaktorowi rubryki „Na marginesie” w „Życiu W-wy” za trafne określenie moich zamiarów („Pele-mele”) protestuję przeciwko zawieszaniu na szty Peli jakiejkolwiek maści i rodzaju krzyżaków — zarówno tych spod choinki, jak i tych spod sufitu, a także tych spod Grunwaldu.

W pierwszej dekadzie miesiąca flosylla lososiowów liczyła około 50 jednostek (kutrów i lodzi). O ile wydajność się utrzymała, w drugiej dekadzie lososie ta prawdopodobnie się podwoli.

Zapatrzenie jednostek w sprzęt jest na ogół zadowalające i według opinii rybaków — nie gorsze od wyposażenia kutrów duniskich i niemieckich. (ZAP)

Łosoś przy brzegach

Gdy tylko ucili pierwsi w tym roku sztorm na Bałtyku, wyruszyły na morze jednostki zwierdu lososiowego. Okazało się, że cenne ryby podeszły już w pobliże naszych brzegów. Lososiowcy, zwłaszcza z Helu, zmobilizowali się szybko i już w dniu 5 bm. mieli bardzo dobre wyniki połowów, złożone bowiem ponad 3 tony lososi. Następne dni wykazały również obecność dużych ilości tych ryb na naszych wodach.

W pierwszej dekadzie miesiąca flosylla lososi

Pracownicy poszukiwani

Stacja Selekcji Roślin Szelejewo, pow. Gostyń Wlkp. poszukuje zaraz głównego księgowego, obeznanego z księgowością rolną. Wymagane wykształcenie ekonomiczne, wyższe i 2 lata praktyki lub średnie i 4 lata praktyki. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z odpisami odpowiednich świadectw należy przesyłać pod adresem Dyrekcji Stacji. K175

Ekonominist - przemysłowa na stanowisko kierownika sekcji organizacji, planowania, zatrudnienia i plac zaraz zatrudnia Wschewskie Zakłady Przem. Teren. w Sławie Si., pow. Wschowa. Wymagane kwalifikacje: ukończone wyższe studia i dwa lata praktyki przemysłowej względnie wykształcenie ekonomiczne średnie i 7 lat praktyki w przemyśle. Warunki płacy: od 1.300 do 1.800 zł. K201

2 nauczycieli szkoły podstawowej i 2 wychowawców, zatrudni zaraz Zakład Poprawczy w Witkowie, pow. Gniezno. Bliższych danych udzieli się na miejscu lub listownie. K203

Frezydium Miejskiej Rady Narodowej w Osie Lubuskim, pow. Sulęcin zatrudni zaraz technika drogowego ze średnim lub wyższym wykształceniem. Wynagrodzenie miesięczne 1.375 złotych plus dodatek specjalny. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przesyłać wraz z życiorysem. K213

Monterów samochodowych o wysokich kwalifikacjach zawodowych (znajomość silników wysokoprężnych), **robotnika placowego** - robotników-ladowaczy do wywozu, robotników do ręcznego oczyszczania ulic oraz do obsługi plugów odśnieżnych, sypiarów i innych prac z wynagrodzeniem w zależności charakteru pracy od 1.200-1.700 zł przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalin gradzka 69, tel. 20-75. K214

Raźtowe Gospodarstwo Rolne Dębionek 1, poczta Dębionek 1, pow. Wyrzysk, woj. Bydgoszcz zatrudni natychmiast lub później: księgowego(a), kowala - mistrza, maszynistę, starszego obrotowego z 2 pracowników, 6 rodzin stałych z posytką, 3 traktorzystów, mechanika, kucharkę do kuchni sezonowej, poduczonego murarza, chlewmiistrza z pomocnikiem, kolodzieja, starszego brygadzistę polowego, 15 pracowników sezonowych w tym 5 mężczyzn z przodownikiem. Wymagane są pełne kwalifikacje, kilkuletnia praktyka w PGR. Mieszkanie zapewnione. Stacja kolejowa i sklep w miejscu. Zgłoszenia należy kierować: Samodzielny Referat Zatrudnienia w Nakle n. Notecią, woj. bydgoskie. K217

Malarza z kwalifikacjami zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnickie, P. T.**, w Poznaniu, ul. Woźna 21. K223

Inżyniera do Działu Organizacji z co najmniej 4-letnią praktyką w biurze technologicznym i praktyką warsztatową, z zamiłowaniem do pracy koncepcyjnej w zakresie organizacji produkcji przyjmie zaraz **Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań, Dzierżyskiego 223/229**. Zgłoszenia pisemne należy składać w Dziale Ewidencji Osobowej, pokój 105. K226

Inżynierów-instalatorów, inspektora gospodarki materiałowej oraz mistrów budowlanych z długą praktyką zatrudni **Przedsiębiorstwo Robot Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26**. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. K246

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”, Poznań, ul. S. Engla 9 uruchamia nowoczesny dom mody damskiej. W związku z powyższym poszukuje się kierownika o wysokim przygotowaniu fachowym oraz obeznanego z wymogami mody, estetyki i nowoczesnego kroju. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia pisemne i osobiste prosimy kierować do biura Spółdzelnii, ul. Samuela Engla 9, godz. 8-10. K233

Dyrektora i głównego księgowego na stanowiska w Dolnośląskiej Fabryce Instrumentów Lutniczych w Lubinie Legnickim - zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Muzycznego w Warszawie, ul. Senatorska 13/15. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i kilkuletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach. Plaże i warunki mieszkaniowe do omówienia. Oferty z podaniem dokładnego przebiegu pracy wraz z odpisami świadectw należy składać w Wydziale Kadru CZPM do 31. I. br. K241

Szewców wysoko kwalifikowanych do produkcji obuwia męskiego i damskiego zatrudni **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy, Poznań, Wielka 9**. K273

Państwowe Teatry Dramatyczne w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10 zatrudnia zaraz kwalifikowaną maszynistkę. K307

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałycka 10 zatrudni zaraz głównego księgowego, kasjera-likwidatora, pracownika działu sprzętu, kontrolera ekspl. sprzętu i transportu oraz spawacza. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Dojazd do pracy zapewniony. K229

Dnia 14 stycznia 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., naszą ukochaną matka i babka, przeszyszy lat 56, sp. z domu Nowicka

Agnieszka Przybylska wdowa po emerycie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jezycach. W głębokim smutku pograżona

RODZINA 5521g

Dnia 15 stycznia 1959 r. zmarł nagie w Inowrocławiu, przeszyszy lat 65, sp.

Leon Płachocki

major rez., odznaczony Krzyżem Walecznych. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 13 na cmentarzu sołackim. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 18 bm., o godz. 11.30 w kościele na Sołaczu. O tym zawiadamia

RODZINA 5567g

**REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
HANDLU SPRZĘTEM MOTORYZACYJNYM
W POZNANIU, ulica Stalingradzka 69/71**
przekazała na Fundusz Budowy Szkół w dniu 10 stycznia 1959 r.

KWOTĘ ZL 6.210.

Ponadto członkowie Spółdzielni zadeklarowali wpłacić na powyższy cel 2 procent od otrzymanej dywidendy za rok 1958.

Wzywamy Spółdzielnię m. Poznania do podejmowania podobnych zobowiązań. K311

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU MOTORYZ.
POZNAN, ulica Mylina 26 — telefon 93-04.527-78**

PRZYJMA ZAMÓWIENIA

na wykonanie:

PIERŚCIENI KOMPRESYJNYCH I OLIWNICH
do silników spalinowych, sprzątek itp.

Pierścień kompresyjny Ø 40-160 mm
cena zł 3,40-5,85

Pierścień oliwny Ø 40-160 mm
cena zł 4,50-7,00

Posiadamy również szeroki asortyment pierścieni na magazynie. K270

KUPIE

używany (lub uszkodz.)

CIĄGNIK GĄSIENIC.

marki „Fiat”, 55 KM.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5177g.

Praca

Gospodarstwa samodzielne do

starszego małżenstwa po-

trzebne na stałe Zgłosze-

nia: Poznań, Woźna 9

(skład papieru). 4814g

Czeladników malarskich

przyjmie. Mikołajski, Po-

znań, Stonnecka 17. 4855g

Siluzara narządzoną na

godzinny popołudniowe —

przyjmie. Zgłoszenia: Po-

znań, tel. 326-75. 4953g

Pomoc domowa z pełnym

utrzymaniem do 2 dzieci.

Warunki do omówienia

(najchętniej z prowincji).

Oferty Biuro Ogłoszeń,

Swierczewskiego 3 dla 5188g.

Tokarza przyjmie naty-

chmiast. Warsztat tokarsko-

ślusarski, Poznań, Zakret

10. 5177g

Pomocy domowej poszu-

kującej fotograf. Poznań,

Grobla 1a. 5183g

Dochodząca uczeńka po-

moc domowa przyjmie. Po-

znań, Gwardii Ludowej 17

m. 6. 5185g

Nauzyciel udziela kore-

petencyj w zakresie szkoły

podstawowej. Poznań,

Dzierżyńskiego 13 m. 8.

5189g

Uczni do prac tokarsko-

ślusarskich

przyjmie. A-

dres wskaże Biuro Ogłos-

zeń, Swierczewskiego 3 dla

5205g.

Potrzebny czolwiek do

gospodarstwie rolnym.

Dobre wynagrodze-

nie i całkowite utrzymania-

Mikołajczak, Poznań,

Plac Kolegiacki 5 m. 1.

5206g

Sprzedam motor „Deutz”

sila 12 KM na podwoziu,

stan idealny. Michał Pa-

teński, Sarbia poczta, sta-

cja Popow Kości, powiat

Wągrowiec. 5102g

Przyjmie pracę w ogrod-

niu - mniejszym go-

spodarstwie z utrzyman-

iem z 5-letnim dziec-

kiem. Oferty Biuro Ogłos-

zeń, Swierczewskiego 3 dla

5234g.

Sprzedam motor „Deutz”

sila 12 KM na podwoziu,

stan idealny. Michał Pa-

teński, Sarbia poczta, sta-

cja Popow Kości, powiat

Wągrowiec. 5102g

Sprzedam silnik elektryczny

7 kW 380-660 z 2.900

obrotów. Adres wskaże

Biuro Ogłoszeń, Swierczew-

skiego 3 dla 5175g.

Sprzedam silnik elektryczny

7 kW 380-660 z 2.900

obrotów. Adres wskaże

Biuro Ogłoszeń, Swierczew-

skiego 3 dla 5175g.

Sprzedam silnik elektryczny

7 kW 380-660 z 2.900

obrotów. Adres wskaże

Biuro Ogłoszeń, Swierczew-

skiego 3 dla 5175g.

Sprzedam silnik elektryczny

7 kW 380-660 z 2.900

obrotów. Adres wskaże

Biuro Ogłoszeń, Swierczew-

skiego 3 dla 5175g.

Sprzedam silnik

Samochodem naokoło miasta

Phi, to mi dopiero wyczyn — powie niejeden czystnik z przekąsem. Rowerem, piechotą, na kolanach, na rękach lub czołgając się na brzuchu, to i owszem, można by się pochwalić. Ale samochodem? Wolne żarty i nic więcej. A jednak...

Po drodze natknąłem się na tyle ludzkich spraw i sprawek, że postanowiłem o tym napisać parę słów. Zaczne od Kobylnicy.

Mieszkają tam wielu rolników oraz spora gromadka emerytów. Coś około setki młodych

ludzi obojęga płci dojeżdża codziennie do Grodu Przemysła dla zarobku.

To jednak nieważne, jak i mało ważny jest fakt, że sekretarz tamtejszego ogniwu władzy ludowej tj. gromadzkiej rady dojeżdża koleją do pracy w Poznaniu. Tak widocznie nie musi być. Zaprzeczył on stanowczo, jakoby został przywieziony w teczce, bo wiadomo, że teraz sekretarze pochodzą z nominacji, a nie z wyboru. A więc wszysko w porządku...

W tejże Kobylnicy mieszka od wielu lat ob. Szczepan Mułarczyk, b. stojący wielko polski, kiedyś pracujący na lotnisku AP, obecnie rencista. Posiada 16 arów ziemi a na tym obszarze domek jednorodzinny, kilka drzew owocowych i ogródek warzywny. Od 1935 roku dzierżawił pod lasem 25 arów ziemi państwa wej, płacił solidnie dzierżawę i podatek gruntowy — ostatnio w wysokości 125 zł. Obecnie ziemia ta przeznaczona jest do sprzedaży. I wyobraźcie sobie, że Bank Rolny w Poznaniu — wbrew ustawie, zapewniającej pierwszeństwo kupna dotychczasowym użytkownikom — nie chce Mularczykowi tej morgi gruntu sprzedać. Dlaczego? Na to pytanie chyba odpowie zainteresowany bank. Czekamy!

Jako rybaczka Bogna wystąpi Irena Lubomirska, która dzięki swemu pięknu, okazałemu sopranowi i wdzięcznej apariji niewątpliwie należy do czołówki sił artystycznych Teatru Wielkiego. Odważnego Domana śpiewać będzie Henryk Kustosik, w którego wykonaniu brawurowa aria „Czy ty mnie kochasz?” zyskuje sobie żywiołowe oklaski przy otwartej kurtynie.

W dalszych rolach wystąpią niezawodni soliści: F. Kurowiak, H. Łukaszek, S. Budny i B. Seremak. Ozdobą spektaklu jest wielki akt „W podwodnym pałowie Juraty”, w wykonaniu całego zespołu baletowego, z primaballeriną B. Karczmarewicz na czele.

Bilety wstępne są codziennie do nabycia (od piątku) w kasie Teatru — przed południem i po południu. (n)

Najbliższa niedziela w Operze

W najbliższą niedzielę wieczorem Państwowa Opera w Poznaniu występuje już po raz 78 z „Legendą Bałyku” F. Nowowiejskiego. Przedstawienie zapowiada się bardzo interesująco.

Jako rybaczka Bogna wystąpi Irena Lubomirska, która dzięki swemu pięknu, okazałemu sopranowi i wdzięcznej apariji niewątpliwie należy do czołówki sił artystycznych Teatru Wielkiego. Odważnego Domana śpiewać będzie Henryk Kustosik, w którego wykonaniu brawurowa aria „Czy ty mnie kochasz?” zyskuje sobie żywiołowe oklaski przy otwartej kurtynie.

W dalszych rolach wystąpią niezawodni soliści: F. Kurowiak, H. Łukaszek, S. Budny i B. Seremak. Ozdobą spektaklu jest wielki akt „W podwodnym pałowie Juraty”, w wykonaniu całego zespołu baletowego, z primaballeriną B. Karczmarewicz na czele.

Bilety wstępne są codziennie do nabycia (od piątku) w kasie Teatru — przed południem i po południu. (n)

„Spotkamy się za rok”

Natasza Zylska, Janusz Gnatkowski, Jan Danek, Mieczysław Lęcki oraz zespół taneczny Juliusza Skowrońskiego — oto nazwiska wykonawców wielkiego koncertu rozrywkowego 19, 20, 21 i 22 bm. o godz. 20 w auli UAM. Znamy ci artyści estradowi wystąpią w programie pt. „Spotkamy się za rok”. Przed sprzedażą biletów na imprezę prowadzą placówki „Orbiusu”.

Stwierdziłem, że po upływie trzech miesięcy Leopoldowie mieszkanię nie otrzymali. Hercoń się nie wyprowadził. Czyż nie ma takiej władzy, która była zdolna zaprowadzić po rzadek. Dlaczego tolerują uciążliwego nie pracującego lo-

ki muzyczne po kraju”; 18.40 — Radiowa Spółdzielnia Satyryczna; 19.26 — wiat. sportowe; 19.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 21.05 — aud. z cyklu: „Zywe wydarzenie”; 21.30 — melodie; 22 — spotkanie z Warszawą; 22.30 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II Fala 407 m

15.10 — tańce ludowe; 15.30 — audycja dla dzieci pt. „Czarodziejska muzyka”; 16 — muzyka popularna; 16.25 — Poznański Kwartet Rytmiczny; 16.45 — felieton aktualny; 17.15 — melodie taneczne; 17.35 Dodatek do „Radioexpressu”; 17.50 co przymyka jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — muzyka do tańca; 18.25 — korespondencja z zagranicą; 18.35 — muzyk i aktualny; 19 — Radiowy Fundusz Budowy Szkół; 19.35 — aud. aktualna; 19.50 wiązanka rumb: 20.27 — kronika sportowa; 20.40 — Wrocław. Kwintet Rytmiczny; 21 — „Matysiakowie”; 21.30 — „Zgaduj-Zgadula”; 23 — utwory fortepianowe; 23.30 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30 (P-n), 20, 23.50.

Teatrzyk

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbuntowana” (ang., 14 l.); — RIALTO — g. 10-20 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.) i g. 22 „Przygody Arsenego Lupina” — (franc.-wl., 18 l.); MUZA — g. 10.30, 13, 15.30 „Pod przegięzmem” (jug., 14 l.) i g. 18, 19, 20, 21 — „Między Morzem Śródziemnym a Czerwonym” (7 l.); WARTA — g. 14-20 „Na tropie” (franc., 18 l.); CZTERNASTKA — g. 14-20 „Opuszczeni” (włoski, 14 l.); TARGOWE g. 17, 20 „Zamach” (polski, 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 „Rose Bernd” (NRF, 18 l.); TEŻCA g. 16, 18, 20.15 „Tańczymy wśród gwiazd” (austr., 16 l.); MINIATURKA — g. 13.30, 14.30 bajki, g. 15.45, 18, 20.15 „Winowiąsa nieznanego”; WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Portier z lazurowego wybrzeża” (franc., 18 l.); GŁWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Portier z lazurowego wybrzeża” (franc., 18 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „La strada” (włoski, 18 l.); MALTA — nieczynne; OSIEDLE — g. 16-20 „Dobry wojak Szwedzki” (czeski, 16 l.); PIAST — g. 16.45-19 „Cichy Don” III seria (radz., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Pożegania” (polski, 18 l.); ZNICZ — nieczynne; WCZASOWICZ — g. 19.15 „Cichy Don” (I seria, radz., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Sumatra”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30 (P-n), 20, 23.50.

Telewizja

16 — dla dzieci — „Kajtusowe kino”; 16.30 — „O Warszawie na 5-ke”; 18 — „Telew. Kurier Warszawski”; 19.15 — film krótkometrażowy: 19.30 — dziennik telew.; 20 — program muzyczny z udziałem Foggi; 20.40 — antykwariat filmowy — „7 lat nieszczęścia” (niem., 10 l.).

Wystawy

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — St. Rynek — „Wystawa Reprodukcji Fresków Adzanty” — g. 8-18.

KLUB „OD NOWA” — Stary Rynek (róg Wielkiej) — „Wystawa grafiki Andrzeja Kandziora” — g. 16-22.

Cyrk

CYRK „BUSCHA” — g. 19 — Hala MTP nr 16 — tel. 622-02.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chirurgia-interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: Dzierżoniowskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Lampego 2, Główna 53.

16.05 — sobotnie po południe: 17 stycznia dla dzieci pt. „Przygody H. Sienkiewicza w Afryce”; 17.30 — muz. i aktual.; 17.55 — „Wędrów-

katora, a pracujący wydajnie robotnicy muszą się gnieździć w 8 osób w małym pokoiku? Sądzę, że tym pytaniami zainteresuje się Wojewódzki Zarząd PGR, a także Okręg Związku Zawodowego. Stanu, jaki jest w Sierpowku, tolerowac nie można.

Przeniosłem się potem biskupielskie do Lusówka. Tam tejsza spółdzielnia produkcyjna prosperuje nieźle. Ludzie pracują na ogół z zapalem no i mają rezultaty. Wzdłuż szosy stoi już chyba 12 pięknych will — domków jednorodzinnych w lepszym stylu. Budowa dalszych — w planie pięcioletnim. Tylko, że dowiedziałem się również rzeczy niepocholebnych o spółdzielnach, takich co to mają — jak to się mówi — lepkie ręce. Nie wymieniam ich nazwisk, gdyż jestem przekonany, że to były wypadki, choć nie pierwsze, ale prawdopodobnie ostatnie w Lusówku.

Dalsza droga wiodła przez Lusówko, Więckowice, Zakrzewo, Rosówko, Szreniawę, Stezów, Konarzewo, Wiry. A na tej drodze, hm, opowiadano mi o wielu ludzkich sprawach i sprawkach: o aspołecznym współżyciu sąsiadów, o wzajemnej zazdrości i zawiści ludzkiej, o pieniężniach i kłopotach, o zły obyczajach i zwyczajach, które jeszcze potkują na naszej wsi, jako rekord przeszłości, staroszachęckiej zadzierzstości i tromtarach.

Czarnowidzto? Chyba nie Taki jest bowiem stan faktyczny. Spotkałem jednak z dużą satysfakcją przebłyski Nowego, które inaczej ukusaliby, oby w niedalekiej przyszłości, stosunki międzyludzkie.

KAJOT

Odkrywam Poznań

Nie jestem niedyskretna. Nie zaglądam od tyłu. Nie pod patruję nawet o „negliżowanych” porach poranku. Chodzę pojedynczo, w biały dzień — i to przeważnie głównymi ulicami. A jednak — czy uwierzycie? — odkrywam dziwu!

Nie mówcie nigdy, że znacie Poznań, jak ów zły szeląg — co to zawsze do właściciela wraca. Niezbadane bowiem i nieodkryte są widoki, jakich dostarczyć może człowiekowi jeden malutki spacerek. Niezbadana i niespożyta jest również pomysłowość mieszkańców naszego miasta, bo o nich właśnie i o ich balkonach wspomnieć dziś chciałam.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schudni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, umurowanych w ścianę frontową. Patrzysz: kamienica ponuro acz przyzwoicie szara, w głębieniu balkonów zaś — jak muszki w morzu — igrają kolorkami: na pierwym piętrze — różowy, na drugim — niebieski, jak chabry, a na trzecim — zgoda kanarkowy. Patrzysz — i oczywiście serce ci się zaraz wesele: różowy, niebieski, żółty... Osobiście zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyzwojone plamami brudu i zacieków.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schudni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, umurowanych w ścianę frontową. Patrzysz: kamienica ponuro acz przyzwoicie szara, w głębieniu balkonów zaś — jak muszki w morzu — igrają kolorkami: na pierwym piętrze — różowy, na drugim — niebieski, jak chabry, a na trzecim — zgoda kanarkowy. Patrzysz — i oczywiście serce ci się zaraz wesele: różowy, niebieski, żółty... Osobiście zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyzwojone plamami brudu i zacieków.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schudni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, umurowanych w ścianę frontową. Patrzysz: kamienica ponuro acz przyzwoicie szara, w głębieniu balkonów zaś — jak muszki w morzu — igrają kolorkami: na pierwym piętrze — różowy, na drugim — niebieski, jak chabry, a na trzecim — zgoda kanarkowy. Patrzysz — i oczywiście serce ci się zaraz wesele: różowy, niebieski, żółty... Osobiście zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyzwojone plamami brudu i zacieków.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schudni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, umurowanych w ścianę frontową. Patrzysz: kamienica ponuro acz przyzwoicie szara, w głębieniu balkonów zaś — jak muszki w morzu — igrają kolorkami: na pierwym piętrze — różowy, na drugim — niebieski, jak chabry, a na trzecim — zgoda kanarkowy. Patrzysz — i oczywiście serce ci się zaraz wesele: różowy, niebieski, żółty... Osobiście zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyzwojone plamami brudu i zacieków.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schudni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, umurowanych w ścianę frontową. Patrzysz: kamienica ponuro acz przyzwoicie szara, w głębieniu balkonów zaś — jak muszki w morzu — igrają kolorkami: na pierwym piętrze — różowy, na drugim — niebieski, jak chabry, a na trzecim — zgoda kanarkowy. Patrzysz — i oczywiście serce ci się zaraz wesele: różowy, niebieski, żółty... Osobiście zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyzwojone plamami brudu i zacieków.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schudni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, umurowanych w ścianę frontową. Patrzysz: kamienica ponuro acz przyzwoicie szara, w głębieniu balkonów zaś — jak muszki w morzu — igrają kolorkami: na pierwym piętrze — różowy, na drugim — niebieski, jak chabry, a na trzecim — zgoda kanarkowy. Patrzysz — i oczywiście serce ci się zaraz wesele: różowy, niebieski, żółty... Osobiście zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyzwojone plamami brudu i zacieków.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schudni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, umurowanych w ścianę frontową. Patrzysz: kamienica ponuro acz przyzwoicie szara, w głębieniu balkonów zaś — jak muszki w morzu — igrają kolorkami: na pierwym piętrze — różowy, na drugim — niebieski, jak chabry, a na trzecim — zgoda kanarkowy. Patrzysz — i oczywiście serce ci się zaraz wesele: różowy, niebieski, żółty... Osobiście zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyzwojone plamami brudu i zacieków.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schudni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, umurowanych w ścianę frontową. Patrzysz: kamienica ponuro acz przyzwoicie szara, w głębieniu balkonów zaś — jak muszki w morzu — igrają kolorkami: na pierwym piętrze — różowy, na drugim — niebieski, jak chabry, a na trzecim — zgoda kanarkowy. Patrzysz — i oczywiście serce ci się zaraz wesele: różowy, niebieski, żółty... Osobiście zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyzwojone plamami brudu i zacieków.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schudni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, umurowanych w ścianę frontową. Patrzysz: kamienica ponuro acz przyzwoicie szara, w głębieniu balkonów zaś — jak muszki w morzu — igrają kolorkami: na pierwym piętrze — różowy, na drugim — niebieski, jak chabry, a na trzecim — zgoda kanarkowy. Patrzysz — i oczywiście serce ci się zaraz wesele: różowy, niebieski, żółty... Osobiście zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyzwojone plamami brudu i zacieków.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schudni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, umurowanych w ścianę frontową. Patrzysz: kamienica ponuro acz przyzwoicie szara, w głębieniu balkonów zaś — jak muszki w morzu — igrają kolorkami: na pierwym piętrze — różowy, na drugim — niebieski, jak chabry, a na trzecim — zgoda kanarkowy. Patrzysz — i oczywiście serce ci się zaraz wesele: różowy, niebieski, żółty... Osobiście zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyzwojone plamami brudu i zacieków.

Niezapomnianych wrażeń do starczyły mi ongiś podziwianie prawdziwej tęczy barw, jakimi troskliwi i schud